

wpoznaniu.pl

Co, gdzie, kiedy?

s. 14

Nowa trasa Wings for Life
World Run

s. 15

NR 160 | 26-29.03.2026 | Redaktor wydania: Artur Adamczak

ISSN 2956-5790



MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA
I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO
W SZRENIAWIE

JARMARK WIELKANOCNY

28-29.03.2026 r., godz. 11:00-17:00



Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie zaprasza na wyjątkowy Jarmark Wielkanocny. Wydarzenie prezentować będzie wiosenne zwyczaje i obrzędy wielkanocne, łącząc je z przedświąteczną atmosferą zakupów. Odwiedzający znajdą tu wielkanocne produkty, rękodzieło twórców ludowych, regionalne przysmaki i słodkości, interaktywne stanowiska muzealne. Na scenie wystąpią zespoły ludowe oraz artyści znani z programów telewizyjnych.

www.muzeum-szreniawa.pl
ul. Dworcowa 5
62-052 Komorniki k/Poznań



Nasza dzielnica

Radni przyjęli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla okolic stadionu przy ulicy Bułgarskiej. Dokument obejmuje około 44,5 hektara. Jego głównym celem jest uporządkowanie przestrzeni.

Plan obejmuje obszar w rejonie ulic Bułgarskiej, Ptasiej, Świerzawskiej, Grunwaldzkiej, Rumuńskiej i Węgorzka. To miejsce od lat pełni ważną rolę w strukturze miasta, zarówno pod względem komunikacyjnym, jak i społecznym. Oprócz meczów piłkarskich odbywają się tutaj również koncerty i inne wydarzenia. Nowy dokument jest kontynuacją działań rozpoczętych uchwaleniem części A planu w 2022 roku i ma na celu wprowadzenie spójnych zasad zagospodarowania.

Nowy plan ma uporządkować przestrzeń wokół stadionu oraz przeciwdziałać chaotycznej zabudowie. W dokumencie uwzględniono również ochronę cennych terenów zielonych oraz zabytków, w tym Fortu VIII wraz z jego otoczeniem.

Istotne zmiany czekają teren pomiędzy ulicą a stadionem, która przekształci się w reprezentacyjną przestrzeń publiczną. Zaplanowano utworzenie dużego placu z zielenią oraz alejkami dla

Spore zmiany wokół stadionu przy ulicy Bułgarskiej



Wizualizacje otoczenia stadionu

FOT. UMP POZNAN.PL

spacerowiczów. W zależności od potrzeb będzie on mógł pełnić także funkcję parkingu podczas dużych wydarzeń.

Projekt przewiduje również powstanie nowoczesnego kompleksu sportowo-rekreacyjnego w bezpośred-

nim sąsiedztwie stadionu. Plan dopuszcza także rozwój nowej zabudowy mieszkaniowej i usługowej, szczególnie w kwartale ulic Ptasiej, Bułgarskiej i Świerzawskiej. Uwzględniono tam również funkcje kulturalne i edukacyjne.

Nowe budynki mają nawiązywać skalą do istniejącej zabudowy, z wyraźnym zróżnicowaniem wysokości sięgającej 16 kondygnacji. Dodatkowo przewidziano budowę parkingów podziemnych.

Franciszek Bryska ■

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydkie zapachy potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.

Radni chcą zachować akademiki na Winogradach

Radni uchwalili projekt, którego celem jest ochrona zabytkowej okolicy, wraz z miasteczkiem akademickim. Jeden z inwestorów zaczął już nawet rozbierać tamtejsze budynki. Szybko jednak zaprzestał prac, gdy w lutym akademiki zostały wpisane do rejestru zabytków. Radni podejmują właśnie kolejne kroki, służące ochronie zabytków przy Cytadeli.

Miasteczko akademickie przy ul. Dożynkowej niedawno zostało ponownie wpisane do rejestru zabytków. Zanim budynki z powrotem do niego trafiły, właściciel zaczął je już nawet rozbierać.

Chcą zachować zabytkową okolicę

Rada Miasta chce zachować zabytkową okolicę wraz z akademikami z lat 50. XX wieku. W tym celu przyjęła nowy projekt planu zagospodarowania przestrzennego „Stare Winogrody – część zachodnia”.

– Istotnym elementem planu jest zabezpieczenie dziedzictwa kulturowego. Wyznaczono strefę ochrony układu urbanistycznego oraz wskazano obiekty wymagające wprowadzenia szczególnych rozwiązań architektonicznych – informuje Miasto.

Plan dotyczy terenu ograniczonego ulicami Owsianą, Słowiańską, Zagonową i Winogrody. Dodatkowo dokument okre-

śla przeznaczenie terenów. Zakłada zachowanie historycznej zabudowy, ale zarazem zezwala na kontrolowane remonty, które nie naruszają charakteru budynków i okolicy.

– Dopuszcza uzupełnianie struktury miejskiej w sposób kontrolowany, z poszanowaniem aktualnej skali i charakteru miejsca – tłumaczy Miasto.

Inwestycja w zielen

Projekt przewiduje także ochronę istniejących terenów zieleni oraz ich dodatkowe uzupełnienie. W planach

są nasadzenia nowych drzew oraz zastosowanie nawierzchni przepuszczalnych, które sprzyjają odpowiedniej retencji wód. Istniejący układ dróg również ma zostać zachowany, z możliwością jego rozbudowy, m.in. w rejonie ulicy Starowiejskiej.

– Przewidziano rozwój infrastruktury pieszej i rowerowej oraz poprawę dostępności transportu publicznego, co ma ułatwić poruszanie się po tej części miasta – informuje Miasto.

Hubert Śnieżek ■



„Stare Winogrody – część zachodnia” – wizualizacja

FOT. POZNAN.PL

Najlepsze firmy, jeden prestiżowy tytuł



Trwa jedna z najważniejszych inicjatyw wspierających lokalny biznes. O tym, kto może wziąć udział w konkursie, co dziś decyduje o sile firm z regionu i dlaczego warto zgłosić swoją działalność, rozmawiamy z Janem Grabkowskim, starostą poznańskim i przewodniczącym kapituły konkursu „Poznański Lider Przedsiębiorczości”.

Dlaczego przedsiębiorcy powinni zgłosić się do konkursu?

J.G.: To nie tylko rywalizacja – to przede wszystkim promocja przedsiębiorczości i ludzi, którzy mają odwagę patrzeć w przyszłość. Chcemy pokazać największe sukcesy lokalnych firm i inspirować innych do działania. Udział jest bezpłatny,

a zdobyty tytuł to prestiż, którym można posługiwać się przez trzy lata.

Co wyróżnia firmy działające w powiecie poznańskim?

J.G.: W regionie funkcjonuje blisko 95 tysięcy podmiotów gospodarczych. Od lat nagradzamy te, które wybijają się ponad przeciętność. Coraz większe znaczenie mają innowacje, rozwiązania proekologiczne oraz działalność społeczna. To właśnie te elementy budują dziś przewagę konkurencyjną.

Kto może wziąć udział w konkursie?

J.G.: Zapraszamy mikro-, małe i średnie firmy oraz startupy z powiatu poznańskiego, Poznania, a także Śremu, Skoków,

Szamotuła i Obornik. Chcemy, aby konkurs obejmował jak najszersze grono przedsiębiorców z całej Metropolii Poznań. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody – szczegóły ujawnimy wkrótce.

Do kiedy i jak można przesłać zgłoszenie?

J.G.: Formularze przyjmujemy do 10 kwietnia. Można je wysłać pocztą do Starostwa Powiatowego w Poznaniu lub drogą mailową – z wyjątkiem oświadczenia wymagającego podpisu. Wszystkie informacje znajdują się na stronach www.powiat.poznan.pl oraz www.pfpp.com.pl. Zachęcam do udziału każdego, kto chce pokazać swój biznes światu.

Jak wygląda proces oceny firm?

J.G.: O wyborze laureatów decyduje kapituła złożona z przedstawicieli nauki i biznesu – m.in. Uniwersytetu Ekonomicznego, Międzynarodowych Targów Poznańskich, Poznańskiego Banku Spółdzielczego oraz po raz pierwszy Politechniki Poznańskiej. Współpracujemy także z wieloma organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców. Kluczową rolę odgrywa nasz wieloletni partner merytoryczny – Grant Thornton Polska.

Kto znalazł się w gronie dotychczasowych laureatów?

J.G.: Tytuł przyznano już ponad 120 firmom. Wśród nich są m.in. Fabryka Armatur Swarzędz, producent tablic rejestracyjnych Utał, Modertrans – producent tramwajów jeżdżących po całej Polsce, Fabryka Mebli Biurowych MARO, Polychem System, biuro rachunkowe Exactus, Sense Consulting czy autorzy aplikacji „Jak dojadę”.



„Chcemy poznać największe sukcesy lokalnych firm, a jednocześnie inspirować innych do działania. Udział w konkursie jest bezpłatny, a laureaci zyskują prestiżowy tytuł”



KONKURS

POZNAŃSKI

LIDER PRZEDSIĘBIORCZOŚCI



CZEKAMY NA TWOJE ZGŁOSZENIE
DO 10 KWIETNIA

www.pfpp.com.pl



Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ H.Ś.

Hejter namawiał do polania benzyną i podpalenia zastępcy prezydenta Poznania Marcina Gołka, który zgłosił sprawę na policję. Funkcjonariusze kilka tygodni namierzali hejtera, któremu wydawało się, że jest anonimowy. Wpadł w ręce policjantów 1 lutego. Został zatrzymany na poznańskim dworcu PKP. Prokuratura ze względu na dobro śledztwa przez ponad dwa miesiące nie wydawała zgody na publikowanie informacji o jego zatrzymaniu. Zatrzymany 46-latek usłyszał zarzuty za nawoływanie do morderstwa oraz kierowanie gróźb karalnych. Za swoje hejterskie posty może trafić do więzienia na trzy lata.

38-letni mężczyzna włamał się do domu na poznańskim Szczepankowie. Splądrował mieszkanie pod nieobecność właścicielki, gdy ta była w szpitalu. Jego łupem padła gotówka oraz biżuteria. Z domu zniknęły także pamiątki rodzinne, kolekcjonerskie znaczki, monety oraz albumy. Pozostawił po sobie również zniszczenia w budynku, uszkadzając m.in. drzwi prowadzące do pomieszczeń. Łączne straty oszacowano na ponad 80 tys. zł. Sprawca został zatrzymany 18 marca. Grozi mu do 15 lat więzienia.

20 marca policjanci skontrolowali przewozy „na aplikację”. Sprawdzili 279 pojazdów w okolicach Dworca Zachodniego oraz Starego Rynku. Piętnastu kierowców ze wszystkich skontrolowanych w ogóle nie powinno siadać za kierownicą taksówki. Wykonywali oni kursy bez wymaganej licencji. Nie wszystkie auta były też w odpowiednim stanie technicznym. W sumie policjanci zatrzymali aż dziewięć dowodów rejestracyjnych oraz stwierdzili aż 105 wykroczeń.

W Poznaniu i Warszawie zatrzymano siedem osób zamieszanych w pranie pieniędzy. Działanie grupy opierało się na rekrutacji osób zainteresowanych łatwym zyskiem. W zamian za wynagrodzenie mieli oni udostępniać swoje konta członkom grupy. Następnie na rachunek w banku wpływała gotówka pochodząca z przestępstwa. Pieniądze były wypłacane lub przelewane na następne konta. Każda z osób biorących udział w operacji odbierała część przelewanej kwoty. Grożą im kary do 10 lub 15 lat więzienia.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Co kraj to obyczaj, ale każdy swoją palmę ma

Jedni mają zielone gałązki z bukszpanu albo palmy, inni kolorowe kwiaty. W niektórych regionach liczy się jej wysokość, są i takie, które stawiają na skromność. Dla niektórych im bardziej kolorowa, tym lepsza. Są i tacy, którzy wolą jej surowość i minimalizm. Palmy wielkanocne robione dawniej i dziś z pewnością różnią się od siebie, jednak wszędzie upamiętniają to samo wydarzenie – wjazd Jezusa do Jerozolimy. Są również symbolem rozpoczynającym Wielki Tydzień w Kościele katolickim.

Tradycyjna palma wielkanocna

Niedziela Palmowa to jedno z najbardziej kolorowych świąt w Kościele. W tym dniu wierni przychodzą na mszę z palmami, które święci ksiądz. W okresie poprzedzającym ten dzień, sklepowe półki pełne są gotowych dekoracji, które nawiązują do tradycyjnych palm, jednak w rzeczywistości nimi nie są. Jaka więc była ta tradycyjna polska palma?

– Najbardziej znane nam, te tradycyjne palmy, to są gałązki wierzbowe i bazie – paki koloru perłowego. One były dekorowane w różny sposób i to różniło się ze względu na regiony Polski. Do tej pory zostały nam tradycyjne sposoby przedstawiania palm na Kurpiach, gdzie są one długie nawet do 10 metrów. Znane są również palmy wileńskie – mniejsze, maksymalnie półmetrowe i one są określane jako wite. Mamy też palmy góralskie. Podstawą każdej polskiej palmy jest gałązka wierzbowe. Ona jest dekorowana później czymś zielonym, żywym – np. bukszpanem. Do tego suszonymi lub sztucznymi kwiatami i wstążkami – opowiada Iwona Rosińska z Muzeum Kultur Świata w Poznaniu.

W różnych regionach palmy wielkanocne wyglądały inaczej, ale były i takie miejsca, jak w przypadku Wielkopolski, że palmy musiały być przede wszystkim praktyczne.

Palma na ból gardła

Jeśli chodzi o palmy, Wielkopolska nigdy nie wyróżniała się na tle innych regio-



Palmy wielkanocne są tradycją na całym świecie

FOT. MARCIN MELANOWICZ

nów. Jedynym tropem, który mógłby świadczyć o wyjątkowości, jest ozdoba znajdująca się w Muzeum Kultur Świata. Została zrobiona z rogożyny, czyli rośliny rosnącej nad wodą. Jednak nie ma żadnego odwołania, które potwierdzałoby jej regionalny charakter.

– Ona jest bardzo oryginalna i zachowała się w dobrej formie. Ale to nie jest palma popularna w tej chwili i nie wiemy, czy kiedykolwiek była. Może to było odstępstwo od normy i chęć zrobienia czegoś oryginalnego. W Wielkopolsce wpisujemy się w bardzo ogólną i zgeneralizowaną formę palmy – podkreśla Iwona Rosińska.

Jednak zarówno u nas, jak i w pozostałych częściach Polski, palma miała swoje szerokie zastosowanie. Dawniej poświęcone gałązki przynoszono do domu i zatykano gdzieś za obraz, który przedstawiał wizerunek świętego lub zostawiano ją na parapecie.

– Czasem palmą błogosławiono całą rodzinę, było i zwierzęta. Wszystko dlatego, że ona była poświęcona – dodaje

Rosińska.

Palma w głębokiej i dawnej tradycji wywodzi się z kultu drzewa. Wierzbowe gałązki, z których powstawała, miały dawać siłę, witalność i energię. Poświęcenie nią najbliższych było gestem dobrej, pozytywnej energii i pomyślności.

– Palma pilnowała też dobytku domu przed pożarem i burzą, przed wszystkim co złe. Chroniła również przed chorobami. Był zwyczaj, że tę bazie należało urwać i połknąć. To nam miało zapewnić zdrowie, szczególnie jeśli chodzi o gardło. Ale dawniej była też znana forma zatykania tej gałązki w ziemi, w polu. Po to, żeby przynosiła pomyślność temu, co ma wyrosnąć – opowiada Rosińska.

Jeszcze inny zwyczaj kazał spalić palmę. Popiołem, który z niej pozostał, posypywano głowy wiernych w Środę Popielcową. Ale ten popiół mógł być też rozrzucony.

Jaki kraj, taka palma

Palmy wielkanocne to tradycja związana z liturgią Kościoła katolickiego. W Niedzielę Palmową, w Polsce nazywaną również kwietną, upamiętnia się wjazd Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Tam witany był właśnie palmami, które rzucano mu pod nogi.

– W części świata, w której my żyjemy, podstawą są gałązki wierzbowe. Natomiast na przykład we Włoszech spotkamy gałązki oliwne albo gałązki palm, które tam rosną. Co ważne, w tych krajach, podobnie jak w Polsce, to nie jest tylko dekoracja. Palmy zanoszone są do kościoła do poświęcenia – opowiada Rosińska.

W każdym kraju palmy są specjalnie przygotowywane. W niektórych zakątkach świata z liści tworzy się specjalne formy, np. krzyże. Mimo że rośliny, z których powstają są różne, wszędzie są podobnie nazywane i mają dokładnie to samo znaczenie.



Podstawą każdej palmy są zielone gałązki i bazie

FOT. MARCIN MELANOWICZ

Aleksandra Wróblewska



Strefa mieszkańca

Skończył się remont chodnika po wschodniej stronie ul. Gajowej na odcinku od ul. Zwierzynieckiej do ul. Sienkiewicza. Już niedługo pojawią się tam nowe drzewa i krzewy.

Poza wymianą nawierzchni chodnika odbrukowano także przestrzeń wokół istniejących drzew, aby polepszyć ich warunki siedliskowe i zrobić miejsce dla nowych nasadzeń.

Posadzone zostaną dwa drzewa – kasztanowce czerwone „Briotti”, a między nimi róże, mahonie, suchodrzewy i powojniki. Łącznie przybędzie ponad 320 krzewów i pnączy. Rabaty zostaną

wyłożone mulczem, który pomoże zatrzymać wilgoć i uporządkuje przestrzeń.

Nowa zieleń poprawi mikroklimat ulicy oraz polepszy retencję wód opadowych, a także sprawi, że ten fragment Jeżyc będzie bardziej przyjazny dla mieszkańców.

Od kilkunastu lat Zarząd Dróg Miejskich konsekwentnie zagospodarowuje zielenią poznańskie ulice. W ostatnich pięciu latach nowa roślinność pojawiła się w ponad 50 miejscach w śródmieściu. Od 2020 roku udało się odbetonować ponad 1,7 hektara powierzchni i posadzić 355 nowych drzew oraz ponad 26 tysięcy krzewów i bylin.



MATERIAŁ PARTNERA

Odmień swoje podwórko



Rozpoczął się nabór do 17. edycji akcji „Odmień swoje podwórko”. Metamorfozę może przejść nie tylko podwórze, ale też skwer, niewielki plac, przestrzeń między blokami lub fragment ulicy w śródmieściu. Zgłoszenia przyjmowane są do 19 kwietnia.

Do udziału w programie zaproszeni są mieszkańcy oraz użytkownicy terenów – zarówno publicznych, jak i prywatnych – zlokalizowanych na sześciu poznańskich osiedlach: Stare Miasto, Główna, Ostrów Tumski-Śródka-Zawady-Komandoria, Wilda, Św. Łazarz i Jeżyce.

Akcja dzieli się na dwa etapy. Wszystko zaczyna się od projektowania, czyli dwudniowych warsztatów w formie

konkursu, które odbędą się 8 i 9 kwietnia w Bramie Poznania. Podczas tych spotkań mieszkańcy wypracują pomysły i koncepcje zagospodarowania zgłoszonych terenów. Drugi etap to działania w terenie, czyli realizacja nagrodzonych projektów w miejskiej przestrzeni. Autorzy najlepszych pomysłów otrzymają elementy potrzebne do ich wykonania – takie jak rośliny, ziemia, systemy do zbierania deszczówki czy mała architektura (o wartości 5 tys. zł).

Aby wziąć udział w akcji, należy wypełnić formularz i przesłać go wraz z dokumentacją fotograficzną terenu, który ma przejść metamorfozę (to właśnie zdjęcia pozwolą ocenić jego obecny stan i potencjał do zmiany). Zgłoszenia należy przesyłać do 19 kwietnia, na adres e-mail:

rewitalizacja@um.poznan.pl.

O tym, czy zaproponowana przestrzeń zostanie zakwalifikowana do udziału w akcji zadecyduje kolejność wniosków, ocena danego miejsca oraz to, czy zgłoszenie było poprawne i spełnione zostały wymogi regulaminu.

Więcej informacji o akcji oraz formularz zgłoszeniowy i regulamin znaleźć można na stronie www.poznan.pl/mim/rewitalizacja.

Akcja „Odmień swoje podwórko” to niejedyny działania Miasta pomagające mieszkańcom upiększyć przestrzeń wokół siebie. Wiele dobrego udało się zrobić także dzięki siostrzanemu projektowi „Przyjazne podwórko”, realizowanemu we współpracy z Zarządkiem Komunalnych Zasobów Lokalowych.

MATERIAŁ PARTNERA

Kolejny krok ku budowie 161 mieszkań komunalnych

Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych otworzył oferty w przetargu na budowę 161 mieszkań przy ul. Kopanina. W postępowaniu wzięły udział cztery firmy, a obecnie trwa analiza złożonych propozycji.

Po zakończeniu procedury wybrany zostanie generalny wykonawca odpowiedzialny za realizację inwestycji. Projekt wpisuje się w działania miasta zmierzające do zwiększenia liczby mieszkań komunalnych.

– Konsekwentnie rozwijamy miejską ofertę mieszkań dostępnych dla Poznańiaków. To element długofalowej polityki, która ma odpowiadać na realne potrzeby mieszkańców – mówi Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania. – Rosnące zainteresowanie tego typu inwestycjami potwierdza zasadność dalszego wzmocniania zasobu mieszkań komunalnych.

Prace nad inwestycją rozpoczęły się

w 2022 r. od opracowania koncepcji. Istotnym wsparciem dla realizacji przedsięwzięcia było dofinansowanie w wysokości 225 mln zł z Funduszu Doplát Banku Gospodarstwa Krajowego, które umożliwiło ogłoszenie przetargu.

W ramach inwestycji powstaną trzy pięciokondygnacyjne budynki, w których znajdzie się łącznie 161 lokali. Zaplanowano mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe. Każda klatka schodowa zostanie wyposażona w windę.

Projekt zakłada zagospodarowanie terenu wokół bloków. Przewidziano plac zabaw oraz dwa parkingi, w tym 15 kortów przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnościami. Wszystkie mieszkania, części wspólne oraz miejsca postojowe mają być dostępne dla osób z ograniczeniami ruchowymi.

Realizacja inwestycji planowana jest na pierwszą połowę 2028 r.



Temat numeru

Jej najbardziej kultowym sklepem w czasach PRL-u był Megasam Meteor na Osiedlu Kosmonautów, a w całym mieście funkcjonowało ponad 500 sklepów. Dziś pod wymyśloną przez Stefana Żeromskiego nazwą Społem działa w Poznaniu kilkadziesiąt placówek. Czy to koniec kultowej marki i Poznańska Spółdzielnia Spożywców podzieli los swej łódzkiej siostry, którą postanowiła o zakończeniu działalności? O tym, jaki jest pomysł na poznańską Społem rozmawiam z Pawłem Koniecznym, prezesem jej zarządu.

Marek Jerzak: Na oko widzę, że jest pan sporo młodszy od spółdzielni, którą zarządza. Czy ma pan jakieś wspomnienia z czasów dzieciństwa związane z zakupami w Społem?

Paweł Konieczny: Mieszkalem wówczas 30 km od Poznania, ale pamiętam wyprawy do cici, która w latach 80. była kierownikiem sklepu mięsnego Społem. Wiem, że zawsze wracaliśmy od cici z parówkami. Były wtedy rarytasem i wcale nie było pewne, że je dostaniemy, dlatego tak wielka była radość, gdy udało się je zdobyć.

M.J.: Dziś stoi pan na czele Poznańskiej Spółdzielni Społem.

P.K.: Zaczęłam tu pracę zaraz po studiach i jestem tu do dziś. Początki spółdzielczości to tak naprawdę już XIX wiek. Poznańska Spółdzielnia Społem, wówczas jeszcze pod nazwą Zgoda powstała w 1918 r. Były to burzliwe czasy powrotu polskości na te tereny. Powstawały pierwsze sklepy. Międzywojnie było czasem bardzo dynamicznego rozwoju. Mówię to, bo w zbiorowej świadomości Społem i jego początki mylone są z komunizmem i socjalizmem.

M.J.: A kiedy w Poznaniu był taki największy rozkwit spółdzielni? Kiedy miała ona najwięcej sklepów.

P.K.: Myślę, że to były lata 70. Poznańska Społem miała wtedy 500–600 sklepów. Sporo było Samów, mięsnych, alkoholowych i oczywiście przemysłowych pod marką „1001 drobiazgów”. Mieliśmy taki mały monopol.

M.J.: Kiedy nie było za bardzo czym handlować, sklepów mieliście sporo. Teraz gdy towarów w bród, Społemy poznikają.

P.K.: Pierwsze takie gwałtowne zawirowania to lata 80. To moment otwarcia rynku na prywatne działalności. Pod koniec dekady pojawił się handel uliczny i na stadionach. Mieliśmy też do czynienia z gwałtownym odpływem lokali. Dawni właściciele budynków zaczęli domagać się ich zwrotu. Wiele pawilonów stało na nie naszych, lecz należących np. do spółdzielni mieszkaniowych gruntach.

M.J.: Nim to jednak nastąpiło, który z poznańskich Społemów był tą perłą w koronie lokalnej spółdzielczości?

P.K.: Na Os. Kosmonautów był Supersam

Jej nazwę wymyślił Stefan Żeromski, teraz stawia w Poznaniu biurowce



Społem zajmie się budową biurowców

FOT. MARCIN MELANOWICZ

Meteor. Powstał w połowie lat 70. To okres gwałtownego rozwoju.

M.J.: Dlaczego Meteor był tak wyjątkowy?

P.K.: Był tak naprawdę pierwszym samoobsługowym sklepem. Do tej pory klienci przyzwyczajeni byli do obsługi zza lady, w mniejszych placówkach. Klienci zachłyszni się nowoczesnością. Wszystko mogli sami wkładać do koszyków. Przy tym, jak na ówczesne warunki sklep był bardzo duży. Miał 1,5 czy nawet 2 tys. m. kw. Klienci przyjeżdżali z daleka, żeby zobaczyć ten sklep. Trudno było wówczas w to uwierzyć, ale zatrudniał on ponad 100 osób.

M.J.: Czy jako tzw. wzorcowy sklep mógł on liczyć na lepsze zaopatrzenie?

P.K.: Na pewno. Miał w końcu być wizy-

tówką. Pamiętajmy, że były to czasy centralnego zarządzania.

M.J.: Czyli pana poprzednik w czasach PRL-u decydował, że np. cała szynka pojedzie do Meteora, a klienci innych sklepów będą musieli obejść się smakiem?

P.K.: Dokładnie tak. Pamiętajmy, że były to też czasy handlu wymiennego. Jeden załatwiał, że tak powiem, bon na samochód, drugi załatwiał kawę, trzeci załatwiał, nie wiem, pomarańcze. I tak te systemy wzajemnie się wspierały.

M.J.: Co się stało z Meteorem?

P.K.: Doszło do nieszczęśliwej sytuacji. Zapalił się przylegający do sklepu pawilon. Meteor uległ kompletnemu zardymieniu. Były to lata 90. Spółdzielnia mieszkaniowa, na której stał obiekt prze-

jęła go. Społem bezpowrotnie go stracił.

M.J.: Ale Społem w latach 90. miał o wiele więcej problemów

P.K.: Kolejną przyczyną zamykania sklepów było gwałtowne wejście zachodniej konkurencji z zupełnie innymi możliwościami finansowymi. Pojawiły się hipermarkety. Społeczeństwo zachłyszni się nimi. Były to czasy, gdy klienci uważali, że wszystko, co zagraniczne jest lepsze od krajowego. Dzisiaj ponownie doceniamy własne spółdzielnie mleczarskie czy wędliny.

M.J.: To ile sklepów z logo Społem ostało się w naszym mieście?

P.K.: To 39 placówek. Oprócz nich mamy około 100 najemców, działających pod własnymi szyldami. Przykładowo Alfa na Świętym Marcinie. Dziesięć lat temu została zmodernizowana i działa w niej Hotel Altus. Alfa cały czas w 50 proc. jest własnością spółdzielni. Włączamy się też w inwestycje z deweloperami.

M.J.: Na czym to polega?

P.K.: Staramy się zmieniać nasz majątek. Na miejscu starego obiektu powstaje coś nowego i ładnego. Celem nie jest zbicie samo w sobie, tylko jakby reinwestowanie. Deweloper buduje budynek mieszkalny na naszej działce, ale my zabezpieczamy sobie przejęcie wszystkich lokali handlowo-usługowych na parterach.

M.J.: Niedawno zamknął się sklep przy Rynku Łazarskim. Czy tam także powstanie mieszkaniówka ze Społemem na parterze?

P.K.: Powstanie tam piękny apartamentowiec. Myślę, że w przeciągu dwóch lat, zaraz po zakończeniu budowy otworzymy w nim nasz nowy sklep Społem. Zaoferuje on, podobnie jak i inne sklepy, które przejdą remodeling, szeroki wachlarz usług. Sklep będzie zupełnie nowy wizualnie, zaoferuje bogatszą ofertę convenience i dodatkowe usługi, takie jak np. możliwość nadawania paczek. Będą też na pewno kasy samoobsługowe. Te stają się standardem także w tych małych sklepach Społem. To wszystko już się dzieje. Po zamknięciu sklepu przy ul. Kąkic otworzyliśmy kompletnie nowy, także wizualnie, przy ul. Stablewskiego.

M.J.: Poza nowymi sklepami, o których pan wspominał, Społem zaskoczy Poznańskich czymś jeszcze?

P.K.: Kolejnym projektem, który będzie realizowany na przestrzeni najbliższych dwóch lat, jest budowa dwóch biurowców przy ulicy Kręglewskiego. Powołaliśmy spółkę, w której mamy jako Społem 50 proc. udziałów. Być może przeniesiemy tam w przyszłości naszą siedzibę z ul. 27 Grudnia.



Nie zamierza jednak rezygnować z działalności handlowej

FOT. PSS SPOŁEM

Marek Jerzak ■

Let's fly

MATERIAŁ
PORT LOTNICZY POZNAŃ-ŁAWICA

Krzysztof Anissimo ■

Wygodnie i punktualnie do Zurichu



NOWOŚĆ

WIOSNA-LATO
2026

ZURYCH

SZWAJCARIA

WIOSNA-LATO 2026
od 29 marca 2026

 **SWISS**

#ProstozPoznania 

29 marca 2026 r. zapisuje się jako wyjątkowa data w lotniczej historii Poznania. To dzień rozpoczęcia regularnych połączeń rejsowych z Portu Lotniczego Poznań-Ławica (POZ) do Zurichu. Loty będą realizowane trzy razy w tygodniu – w poniedziałki, czwartki i niedziele.

Lotnisko w Zurychu – Flughafen Zürich (ZRH) zostało oddane do użytku w 1953 roku. Obecnie jest to największy port lotniczy w Szwajcarii – rocznie obsługuje ponad 30 mln pasażerów. Jest też hubem dla linii SWISS.

To nowoczesne lotnisko posiada trzy pasy startowe umożliwiające sprawne zarządzanie ruchem lotniczym. Warto wiedzieć, że port w Zurychu należy do najpopularniejszych lotnisk transferowych w tej części Europy. Obsługuje

wiele bezpośrednich lotów międzykontynentalnych, realizowanych przez największych przewoźników na świecie. Pasażerowie chwalą sobie sprawność obsługi naziemnej podczas procedur przesiadkowych. W tym roku z jego zalet mogą skorzystać też pasażerowie poznańskiej Ławicy!

Połączenie do Zurychu skierowane jest zarówno do podróżnych biznesowych, jak i turystów, oferując wygodne i szybkie loty między stolicą Wielkopolski a tym wyjątkowym miastem w Szwajcarii. Operatorem jest nowa na Ławicy linia lotnicza Swiss (Swiss International Air Lines). To tradycyjny przewoźnik o pięknej historii i znakomitej opinii podróżnych. Obecnie należy do grupy Lufthansa, a z tego tytułu także do sojuszu Star Alliance (tego samego, do którego należy

też polski LOT).

Podróż SWISS przywołuje porównanie ze słynnym szwajcarskim zegarmistrzostwem. Widać troskę o każdy szczegół, a wszystko „działa jak w zegarku”.

Już w klasie Economy SWISS oferuje szereg udogodnień. Podróżni mają do wyboru taryfy Flex, Classic i Light – wybór należy do pasażera, jego preferencji i planu podróży. Najwyższa – Flex zapewnia m.in. zabranie na pokład 1 sztuki bagażu podręcznego (maks. 8 kg), i 1 sztukę bagażu rejestrowanego (maks. 23 kg); priorytet wejścia na pokład i możliwość wcześniejszej rezerwacji miejsc w preferowanej strefie, a także opcję dokonania bezpłatnej zmiany rezerwacji.

W zależności od wybranej taryfy w cenę wliczona jest różna ilość bagażu.

Rezerwując lot na **swiss.com** można skorzystać z automatycznej odprawy online.

Lot trwa ok. 2 godzin. Jak na szwajcarską linię przystało, pasażerowie mogą skorzystać z usługi SWISS Saveurs, oferującej zakup wybranych dań i przekąsek. Wszyscy pasażerowie otrzymują bezpłatną butelkę alpejskiej wody mineralnej Valser i słynną czekoladę SWISS. Ciekawostką jest, że produkty czekoladowe dostarcza rodzinna firma, założona w 1836 roku, którą kieruje już szóste pokolenie rodu Sprüngli.

Valser Still to natomiast wyjątkowa alpejska woda mineralna ze źródeł w Vals; niegazowana, znana ze swojego aksomitnego, łagodnego smaku. Pochodzi ze źródła św. Pawła – jednego z najwyższych położonych źródeł w Europie – w Alpach Szwajcarskich.



Nowa siatka połączeń z Ławicy – będzie kolejny rekord?

Rok miniony był dla Portu Lotniczego Poznań Ławica absolutnie rekordowy. Liczba pasażerów przekroczyła z dużym zapasem 4 miliony! To stawia poznańskie lotnisko wśród najchętniej wybieranych w Polsce. Wiele wskazuje na to, że w obecnym roku wynik może być jeszcze lepszy.

Zainteresowanie podróżnych – także tych spoza Poznania i Wielkopolski podróżami z Ławicy rośnie z roku na rok. Wpływ na to ma kilka czynników.

• Komfort i bezpieczeństwo

Poznańskie lotnisko zainwestowało w bezpieczeństwo i komfort podróżnych, wprowadzając szereg najnowocześniejszych rozwiązań podczas odprawy bezpieczeństwa w hali odlotów.

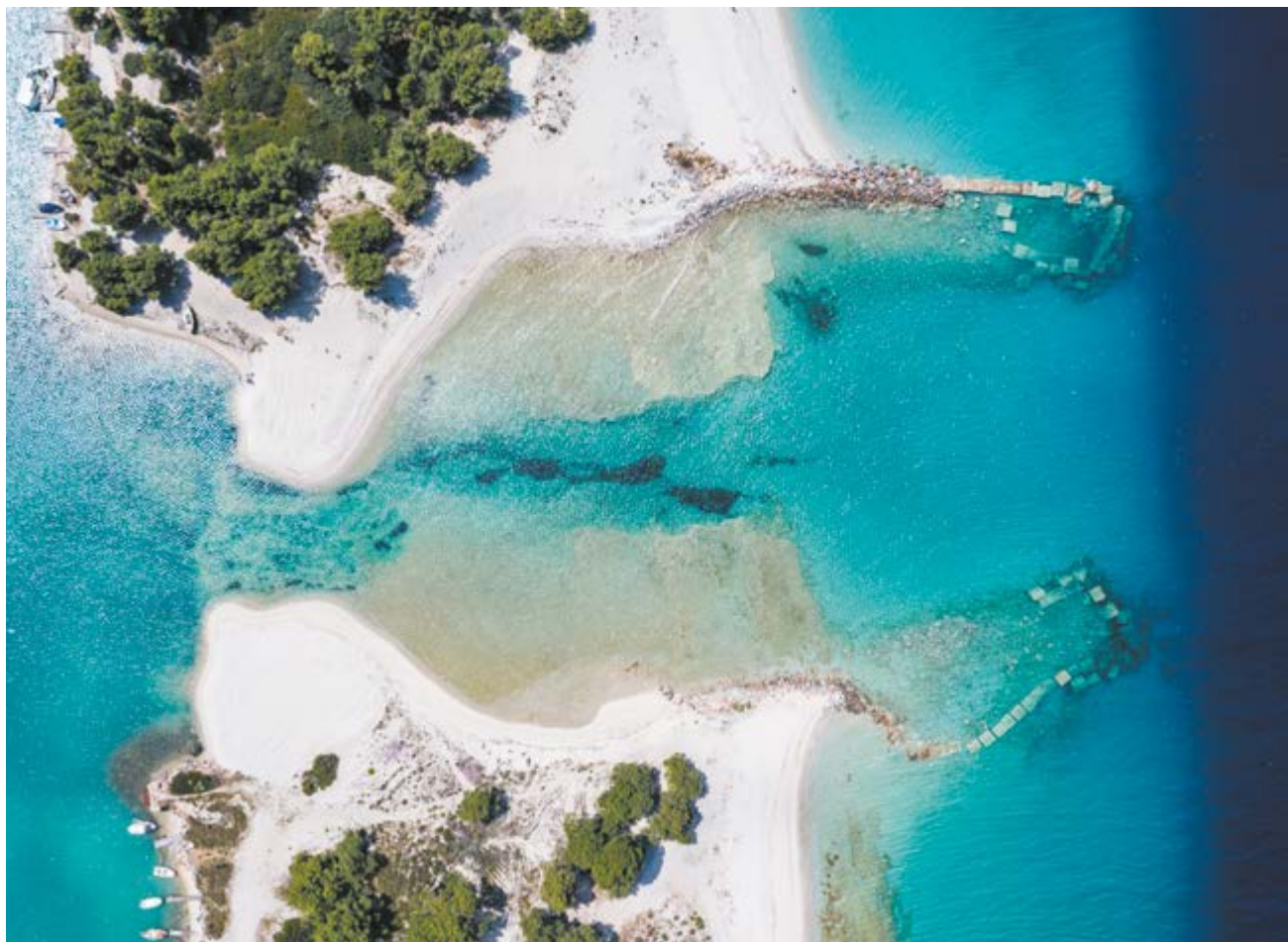
• Połączenia dopasowane do preferencji

Siatka połączeń WIOSNA-LATO 2026 obejmuje zarówno popularne kierunki biznesowe, jak i lubiane destynacje wakacyjne. W tegorocznym rozkładzie jest też kilka bardzo atrakcyjnych nowości.

• Wygodne przesiadki i loty bezpośrednie

Połączenia do wybranych europejskich miast są realizowane nawet 2-3 razy dziennie przez cały tydzień. Różne pory wylotów pozwalają zarówno na szybką podróż biznesową, jak i optymalnie zaplanowany city break.

Wielkim atutem Ławicy są połączenia z kluczowymi europejskimi centrami przesiadkowymi, skąd „na jednym bilecie” można dotrzeć lotem bezpośrednim do większości dużych portów lotniczych na całym świecie. Pasażerowie mają w tym względzie do wyboru zarówno preferowane lotnisko, jak i przewoźnika/sojusz lotniczy, co ma szczególne znaczenie dla osób zbierających mile w programach



lojalnościowych. To dlatego podróżni coraz chętniej wybierają wyloty z Poznania.

Sezon wiosna-lato 2026

Port Lotniczy Poznań-Ławica, jako miejsce rozpoczęcia podróży wybierają nie tylko mieszkańcy Poznania i Wielkopolski. Stąd można wylecieć na rodzinny urlop, romantyczny weekend lub dotrzeć w wybrane miejsce w celach biz-

nesowych. W rozkładzie na bieżący sezon znajduje się aż 47 kierunków regularnych, w tym kilka wyjątkowych nowości! Loty obsługiwane są przez 8 przewoźników.

Z kim i dokąd polecimy wiosną i latem z Poznania?

1. PLL LOT – Warszawa (WAW)

Zaczynamy od warszawskiego Chopina (Okęcie) – tu oferta jest stale rozszerzana.

Lot do Warszawy to nie tylko najwygodniejsza opcja dla biznesu, ale też możliwość kontynuowania podróży do wielu destynacji w Europie i na całym świecie. Przynależność LOT-u do największego na świecie sojuszu lotniczego Star Alliance zwiększa pulę podróży „na jednym bilecie”. Coraz więcej turystów wybiera właśnie tę drogę wylotów wakacyjnych. Połączenia w ilości 31 lotów tygodniowo realizowane są przez PLL LOT.

2. Lufthansa – Niemcy

• Frankfurt (FRA)

Loty bezpośrednie, bez przesiadek czy międzylądowań technicznych są zawsze bardziej komfortowe dla pasażera. Trwają krócej i wykluczają niespodziewane komplikacje na lotniskach transferowych. Frankfurt to nie tylko największy hub Lufthansy, ale przede wszystkim jedno z największych lotnisk w Europie, skąd realizowane są połączenia bezpośrednie praktycznie na cały świat. 21 rejsów tygodniowo (3 razy dziennie) z poznańskiej Ławicy pozwala na dogodne zaplanowanie każdej podróży. Wygodnie, z jedną przesiadką – właśnie we Frankfurcie, także w ramach sojuszu Star Alliance.

3. SWISS – Szwajcaria

• Zurich (ZRH)

To największa tegoroczna premiera w Poznaniu, z inauguracją 29 marca. Trzy razy w tygodniu będą się odbywały rejsy do Zurichu, który jest nie tylko pięknym szwajcarskim miastem i największym hubem SWISS. To też znakomicie funkcjonujący węzeł przesiadkowy dla bezpośrednich połączeń do Ameryki Północnej, Afryki i najdalszych portów Azji. Linia SWISS na-





leży do grupy Lufthansa i sojuszu Alliance.

4. KLM – Holandia

• Amsterdam (AMS)
Królewskie Holenderskie Linie Lotnicze KLM realizują dwa rejsy dziennie do jednego z największych portów przesiadkowych świata – Amsterdam Schiphol (AMS). Ta najstarsza, funkcjonująca nieprzerwanie od 1919 roku linia lotnicza, jest jedną z najwyżej ocenianych przez pasażerów. Przynależy do sojuszu SKY TEAM, do którego należą też m.in. Delta, Air France, SAS i wielu narodowych przewoźników.

5. SAS – Dania

• Kopenhaga (CPH)
SAS Scandinavian Airlines od ponad 30 lat obsługuje rejsy z Poznania do Kopenhagi – jest to najdłużej utrzymywane połączenie międzynarodowe w historii Portu Lotniczego Poznań-Ławica. Obecnie SAS realizuje z Poznania do 11 lotów tygodniowo, zapewniając elastyczne planowanie podróży – przez główny hub Kopenhaga-Kastrup (CPH). Ten jeden z największych portów przesiadkowych w Europie, oferuje dostęp do całej Danii, Skandynawii – Oslo, Sztokholmu, Rejkjavíku – oraz do wielu europejskich metropolii, takich jak Londyn, Paryż, Rzym czy Madryt. Pasażerowie mogą także kontynuować bezpośrednią podróż na inne kontynenty – do Nowego Jorku, Chicago, Toronto czy Tokio. SAS należy też do sojuszu SKY TEAM.

6. Ryanair – sprawnie do 39 destynacji

Ryanair od lat jest liderem połączeń lotniczych z poznańskiej Ławicy. W tegorocznym sezonie WIOSNA-LATO realizowanych będzie 39 połączeń do najbardziej atrakcyjnych miejsc. Są to kierunki zarówno turystyczne jak i biznesowe. Pojawia się też 3 oczekiwane nowości, w tym dwie europejskie



stolice – stolica Czarnogóry – Podgorica (TGD), stolica Albanii – Tirana (TIA) oraz irlandzki Shannon (SNN).

Pełna lista kierunków tego przewoźnika wygląda następująco:

BIZNESOWO I TURYSTYCZNIE

Centrum Europy:

- Belgia**
- Bruksela-Charleroi (CRL)

- Czechy**
- Praga (PRG)

- Francja**
- Paryż-Beauvais (BVA) – 5 połączeń tygodniowo!

- Irlandia**
- Dublin (DUB)
 - Shannon (SNN) – nowość!

- Wielka Brytania**
- Birmingham (BHX)
 - Bristol (BRS)
 - Edynburg (EDI)
 - Leeds/Bradford (LBA)
 - Liverpool (LPL)
 - Londyn-Stansted (STN) – 11 połączeń

- tygodniowo!
- Manchester (MAN)

- Skandynawia:**
- Dania**
- Kopenhaga (CPH)
- Norwegia**
- Oslo-Torp (TRF)
- Szwecja**
- Sztokholm (ARN)

CZAS NA URLOP!
Południe Europy stoi otworem. W tym roku siatka połączeń pozwala na dowolne i bardzo elastyczne zaplanowanie wolnego czasu. Rodziny z dziećmi znajdują destynacje lotniskowe blisko miejsca zakwaterowania, atrakcyjnych plaż i ciepłego morza. Miłośnicy aktywności morskich mogą wybierać w kierunkach położonych blisko marin, a eksploratorzy gór czy historii dotrą bez problemu w wymarzone miejsca. Sezon WIOSNA-LATO otwiera się też dla miłośników lokalnych kuchni i śródziemnomorskich przysmaków, bo owoce morza najlepiej smakują w portowych knajpkach nad Adriatykiem, włoska pasta w zacisznej trattorii, a sałatka z fetą przy dźwiękach syrtaki.

- Bałkany:**
- Albania**
- Tirana (TIA) – nowość!
- Czarnogóra**
- Podgorica (TGD) – nowość!
- Chorwacja**
- Dubrownik (DBV)
 - Pula (PUY)
 - Zadar (ZAD) – do 10 połączeń w tygodniu!
- Bułgaria**
- Burgas (BOJ)
- Grecja**
- W ofercie znajdziemy zarówno połączenie kontynentalne (na północy kraju do Salonik), jak i dwie destynacje wyspiarskie – na Krecie i Korfu.
- Chania (CHQ)
 - Korfu (CFU)
 - Saloniki (SKG)

- Ciepłe wyspy Morza Śródziemnego:**
- Malta**
- Malta (MLA)

- Cypr**
- Pafos (PFO)
- Włochy – Półwysep Apeniński, Sardynia i Sycylia**
- Bari (BRI)
 - Mediolan-Bergamo (BGY)
 - Rzym-Ciampino (CIA)
 - Wenecja-Treviso (TSF)
 - Cagliari (CAG)
 - Palermo (PMO)

- Półwysep Iberyjski i Majorka:**
- Hiszpania**
- Alicante (ALC)
 - Barcelona-Girona (GRO)
 - Malaga (AGP)
 - Walencja (VLC)
 - Palma (PMI)
- Portugalia**
- Lizbona (LIS)

- Bliski Wschód:**
- Jordania**
- Amman (AMM) – pasażerowie proszeni są o śledzenie alertów bezpieczeństwa w regionie na stronach MSZ i dostępności lotu na stronach przewoźnika.

- 7. Wizz Air**
Propozycje drugiego niskokosztowego przewoźnika znakomicie uzupełniają ofertę Ławicy w zakresie siatki połączeń. Na czoło wybija się absolutny hit – połączenie z Bazyleą oraz druga premiera – do stolicy Czarnogóry.
- Czarnogóra**
- Podgorica (TGD) – nowość!
- Szwajcaria**
- Bazylea – Miluza – Fryburg (BSL) – nowość!
- Gruzja**
- Kutaisi (KUT)
- Wielka Brytania**
- Londyn Luton (LTN)

- 8. flydubai**
Zjednoczone Emiraty Arabskie
- Dubaj (DXB) – pasażerowie proszeni są o śledzenie alertów bezpieczeństwa w regionie na stronach polskiego MSZ i dostępności lotu na stronach przewoźnika.





Port Lotniczy Ławica z jeszcze lepszą obsługą naziemną

W powiedzeniu, że wakacje powinny się rozpocząć w chwili wyjścia z bagażem z domu, nie ma cienia przesady. Przecież to już nasz czas wolny, w którym nawet lekki stres spowodowany podróżą powinien być przyjemnością.

By tak się stało, w połowie ubiegłego roku nastąpiła gruntowna reorganizacja hali odlotów Ławicy. Wszystko po to, by pasażerowie mieli większy komfort podczas odprawy, a niezbędne procedury bezpieczeństwa były sprawne i przeprowadzane w optymalny sposób.

Pasażerowie lotniczy doskonale wiedzą, że miejscem, które często spowalnia ruch przy odprawie, jest strefa kontroli bezpieczeństwa. Wykładanie przedmiotów i odzieży do kuwet, przechodzenie przez bramkę, ochrona obuwia. Jest to stresujące i dla wielu osób kłopotliwe.

W Poznaniu problem ten został zniewelowany. Port lotniczy Poznań-Ławica jest obecnie najnowocześniejszym lotniskiem w Polsce pod względem obsługi pasażerów podczas kontroli bezpieczeństwa. Centralny Punkt Kontroli Bezpieczeństwa, który jest główną częścią całej ścieżki pasażera, został przystosowany do jak najsprawniejszej odprawy. Urządzenia, które zostały zakupione stawiają poznańskie lotnisko w europejskiej czołówce!

Nowe bramki automatycznie kontrolują dokumenty podróżne i karty pokładowe. Następnie pasażerowie przechodzą przez przygotowany, unowocześniony system kolejowania, kierujący do dedykowanych linii kontroli bezpieczeństwa.

Linie do transportu bagażu kabiny (ATRS) zostały wydłużone, zwiększyła się też liczba stanowisk, do jednoczesnej kontroli pasażerów.

Linie ATRS (Automatic Tray Return System) wyposażone w najnowocześniejsze prześwietlarki bagażu EDS CB pracują w standardzie C3 w technolo-

gii tomografu komputerowego, a kontrola bezpieczeństwa bagażu podręcznego przeprowadzana jest w sposób zdalny! Operatorzy Kontroli Bezpieczeństwa (OKB) dokonują oceny bagażu w wydzielonym pomieszczeniu poza Centralną Strefą Kontroli Bezpieczeństwa. Zwiększa to poziom ochrony, komfort pracy, a ponadto pozwala na optymalizację ilości operatorów. Ławica jest jedynym w Polsce i jednym z trzech w Europie portów lotniczych pracujących w tej procedurze.

Lotnisko posiada najnowocześniejsze prześwietlarki do kontroli bezpieczeń-



stwa pasażera typu Security Scanner (SSc), a także wykrywacze metali oraz śladowych ilości materiałów wybuchowych w obuwiu (SMD i SED). Kontrola obuwia odbywa się w sposób bezdotykowy, bez konieczności jego zdejmowania przez pasażera, co zdecydowanie poprawia komfort i szybkość obsługi.

Dzięki Security Scanner kontrola bezpieczeństwa również odbywa się bezdotykowo. Urządzenie samo wskazuje obszar, w którym pasażer przechodzi przedmiot, który może stanowić potencjalne zagrożenie. Następnie pasażer poddawany jest szczegółowej kontroli już tylko i wyłącznie w tym wskazanym przez urządzenie obszarze. Jest to innowacja, która wyróżnia Ławicę na terenie kraju.

Wprowadzenie tych wszystkich nowych procedur ma na celu z jednej strony zabezpieczenie jeszcze większego bezpieczeństwa podróżnym, z drugiej zagwarantowanie jak najsprawniejszej odprawy.

Beata Nowak ■

Akademicka elita w Poznaniu. Czas na AMP 2026!

W weekend 28-29 marca poznańskie Termy Maltańskie staną się sercem polskiego sportu. To tutaj rozegrane zostaną Akademickie Mistrzostwa Polski w Pływaniu – impreza, która rangą i rozmachem bije kolejne rekordy. Jeśli ktoś uważa, że sport akademicki to jedynie amatorska zabawa, jest w głębokim błędzie. Na starcie zobaczymy bowiem nie tylko studentów, ale przede wszystkim zawodowców, medalistów mistrzostw świata i olimpijczyków, dla

których woda w Poznaniu ma stać się areną potwierdzenia absolutnej dominacji.

Liczy tegorocznej edycji, organizowanej przez AZS Poznań, budzą szczerzy podziw. Na listach startowych zameldowało się ponad 1000 zawodniczek i zawodników reprezentujących aż 89 uczelni z każdego zakątka kraju. To frekwencja godna największych imprez międzynarodowych. Termy Maltańskie, dyspo-

nujące jedynym basenem olimpijskim Wielkopolsce, są naturalnym wyborem dla wydarzenia tej skali. Obiekt Term Maltańskich w Poznaniu, który gościł już największe sławy pływania i „widział” niejednego rekord Polski, i tym razem z pewnością stanie się areną, na której padną rekordy, a – dzięki utytułowanej obsadzie – zobaczymy także najlepszy wynik krajowy.

Wielkie nazwiska to magnes, który powinien przyciągnąć na trybuny

łumy kibiców. A lista gwiazd jest imponująca. Na słupkach startowych stanie m.in. Laura Bernat, która jeszcze niedawno reprezentowała biało-czerwone barwy na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Obok niej zobaczymy mistrzynię Europy Adelę Piskorską oraz Jakuba Majerskiego – człowieka, którego medale mistrzostw świata i Europy są dowodem na to, że polskie pływanie liczy się w globalnej elicie. Obecność Kamila Sieradzkiego tylko dopełnia obrazu turnieju, w którym o sukcesie decydować będą setne części sekundy. Widzieć takich sportowców w bezpośredniej walce „ramię w ramię” to nie lada gratka dla każdego fana sportu.

Rywalizacja w AMP ma jednak swój specyficzny, drużynowy charakter, który buduje niespotykaną atmosferę a nie tylko na basenie, ale także na trybunach. Tutaj liczy się każdy punkt wywalczony dla barw swojej uczelni. W klasyfikacji generalnej zapowiada się prawdziwa „wojna gigantów”. Potężne ośrodki, takie jak AZS AWF Katowice, warszawski AWF oraz Uniwersytet Warszawski czy lubelski UMCS przyjeżdżają do stolicy Wielkopolski w najmocniejszych składach. Walka o medale toczyć się będzie w podziale na typy uczelni – od uniwersytetów po uczelnie medyczne i techniczne – co sprawia, że emocje będą sięgać zenitu od pierwszego do ostatniego wyścigu.

Co niezwykle istotne dla mieszkańców Poznania i turystów – wstęp na trybuny Term Maltańskich podczas zawodów jest całkowicie bezpłatny. To rzadka okazja, by bez żadnych barier poczuć ciarki na plecach podczas finałowych serii czy głośniego dopingu sztafet, które zawsze są najbardziej widowiskowym elementem programu. Organizatorzy i obsługa obiektu – pod wodzą znakomitego trenera i menadżera strefy basenów sportowych Andrzeja Olaszewskiego – dołożyła wszelkich starań, by zaplecze sportowe było przygotowane perfekcyjnie.

Poznań i Termy Maltańskie po raz kolejny udowadniają, że są najważniejszym punktem na pływackiej mapie Polski. Połączenie nowoczesnej technologii z pasją AZS-u tworzy mieszankę wybuchową, która zapewni nam prawdziwe sportowe widowisko. Jeśli chcecie zobaczyć przyszłych i obecnych mistrzów w akcji, poczuć zapach sportowej rywalizacji i stać się częścią tego święta – drzwi Term stoją przed Wami otworem. Widzimy się na starcie!

PRZYPOMINAMY

W Wielką Sobotę (4.04) oraz Niedzielę Wielkanocną (5.04) Termy Maltańskie są nieczynne.

W Poniedziałek Wielkanocny (6.04) obiekt jest czynny w następujących godzinach:

- Aquapark i Baseny Sportowe od 9:00 do 23:00;
- Świat Saun od 12:00 do 23:00.

REKLAMA

TERMY MALTAŃSKIE

SPORT
nie tylko dla profesjonalistów!

Kulturalny
Poznań

Postawią instrumenty w różnych punktach miasta



Tego dnia muzykę usłyszymy na każdym kroku

FOT. DANA FLEITMAN Z PIXABAY

Muzyka łagodzi obyczaje. W Poznaniu połączy wysoką kulturę z rytmem miasta. Jednodniowy festiwal zagości w mieście w niedzielę, 29 marca.

Piano Day Poznań to wydarzenie lokalne, jednak o międzynarodowym kontekście. Obchodzone jest w 88 dzień roku (bo tyle jest klawiszy fortepianu), a świętuje się je w kilkudziesięciu miastach świata od 2016 roku. W Poznaniu odbyły się dotąd 3 edycje: w 2017, 2018 i 2019 roku. Teraz święto powraca do stolicy Wielkopolski.

Piano Day wystartuje o godz. 10:00 w Atrium Starego Browaru, gdzie przez cały dzień przy fortepianie obok rzeźby Mitoraja występować będą uczniowie szkół muzycznych i artyści. Kolejne koncerty zabrzmią m.in. przy sklepie Music Store oraz w CK ZAMEK. Jedną z atrakcji będzie tramwaj z pianinem na przystanku Biblioteka Uniwersytecka – najpierw zagrają w nim uczniowie, a później każdy będzie mógł spróbować swoich sił (obowiązują zapisy). Zapisy obowiązują też na warsztaty dla dzieci. Od godz. 12:00 w klubokawiarni Filter przy ul. Zamkowej dostępna będzie instalacja „Rezonanse”. Uczestnicy będą mogli samodzielnie stworzyć dźwięk i sterować wizualizacjami.

Będą wykłady i dyskusje

Piano Day Poznań towarzyszyć będzie

także otwarty wykład w Katedrze Akustyki UAM pt. „Barwa dźwięku – dlaczego coś brzmi tak, a nie inaczej”. O godz. 11:00 wygłosi go dr hab. Jan Felcyn.

Na 13:30 zaplanowano panel dyskusyjny poświęcony refleksji nad rolą konkursów pianistycznych – zwłaszcza tych o globalnym znaczeniu, jak Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina – w świecie zmian kulturowych, medialnych i społecznych. Dyskusja dotyczyć będzie tego, jak dziś odczytujemy dziedzictwo wielkich mistrzów, jakie oczekiwania wobec młodych artystów stawia współczesny rynek muzyczny oraz czy idea rywalizacji artystycznej nadal sprzyja rozwojowi twórcemu. W panelu wezmą udział utytułowani artyści: Dina Yoffe, Leonora Armellini, Michael Vaiman, i Ignacy Kučarski, a poprowadzi go Jakub Dera.

Jeszcze przed 29 marca w sieci obejrzyć będzie można materiał z live sesji z dachu Domu Książki. Znajdą się na nim utwory z projektów projektów, które będą miały swój debiut podczas Piano Day Poznań: Swiernalis/Siwierski/KOVA oraz PIANO HOUSE by Siwierski & NoDivision.

Posłuchamy muzyki na żywo

Na popołudnie zaplanowano część koncertową. O godz. 14:00 rozpocznie się ona recitale Fabiana Gargantinięgo w hotelu DeSilva Premium Poznań. Z kolei o 14:30 w SARP przy Starym Rynku posłu-

chać będzie można muzyki do filmu „Pieskie życie” Chaplina, którą na żywo zagra inicjator Piano Day Poznań, poznański pianista i kompozytor Michał Kmiecik. Powróci on na scenę także o godz. 17:00. Wraz ze swoim trio przypomni obchodząc jubileusz płytę „Love Lost”. Zagra też pierwsze dźwięki swojego nowego albumu, który ukazać ma się w tym roku. Scena SARP ugości też Piotra Paduszyńskiego, pochodzącego z Wrocławia laureata wielu konkursów, ale także członka Orkiestry Męskiego Grania.

Klub Dragon zaprasza na koncert Miłosza Bazarnika, krakowskiego muzyka, współtwórcy duetu Syndyba. W tym samym miejscu usłyszeć będzie można także nowy projekt, stworzony specjalnie na Piano Day Poznań: Swiernalis/Siwierski/KOVA, który zaprezentuje nie tylko przeboje Swiernalisa w akustycznych aranżacjach na fortepian, wiolonczelę i głos, ale również premierowy materiał. Współtwórca trio, Szymon Siwierski, da również koncert solowy. Otworzy nim scenę w Muzyce Na Nowo. Wystąpi tam także mieszkająca w Berlinie Hila Kulik. To pianistka łącząca jazz, swing i soul z wpływami muzyki klasycznej. Program „Chopin – Reinterpretacje” wykona tam natomiast poznański jazzman Jacek Szwaj w duecie z saksofonistą Markiem Konarskim.

Wielki finał w klubie

Finał festiwalu rozpocznie się o godz. 19:00 w Słodowni+3 Starego Browaru. W drugiej części koncertu publiczność usłyszy również Yanę Couto – pianistkę, której muzykę odtworzono już 25 milionów razy. Yana Couto jest polską kompozytorką i pianistką tworzącą w nurcie neoklasycznym, minimalistycznym i ambientowym. Łączy w swojej twórczości fortepian, instrumenty akustyczne, elektronikę oraz nagrania terenowe. Występowała m.in. na Next Fest Music Showcase & Conference i Piano Lab Festival we Włoszech, a także brała udział w globalnej kampanii Spotify EQUAL.

Autorka albumu „The Great Hope” oraz licznych singli i współprac z innymi artystami, m.in. Oysterboy, Sonią Piszę Piosenki i Wiktorem Dydułą, w 2025 roku współtworzyła z OS.SO konceptualny album „Isolde”, który trafił do międzynarodowych stacji radiowych, w tym KEXP w Seattle. Obecnie pracuje nad trzecim solowym albumem i muzyką do duńskiego filmu fabularnego, równolegle koncertując w kraju i za granicą. Koncert poprowadzi Mariusz Kwaśniewski.

Na wszystkie wydarzenia, z wyjątkiem koncertu finałowego, wstęp jest wolny. Projekt został dofinansowany z budżetu Miasta Poznania. Honorowy patronat nad Piano Day Poznań objął prezydent Jacek Jaśkowiak.

Marta Maj ■

Moda Męska
Nowak



www.taniegarnitury.com.pl

**Garnitury już
od 620-750 zł**

Garnitury komunijne 450 zł



**POSIADAMY NA MIEJSCU
3000 GARNITURÓW**



W ofercie posiadamy wysokogatunkowe garnitury, które zostały idealnie skrojone. Wybierając tkaniny, zawsze pamiętamy o obowiązujących aktualnie trendach. W naszym salonie klienci znajdą też krawaty, spinki do mankietów, eleganckie koszule, muchy paski oraz obuwie.



**SZEROKI WYBÓR
GARNITURÓW**

Potrzebujesz porady?
Znajdziesz ją tutaj:



Sklep Moda Męska Nowak
ul. Dąbrowskiego/R. Strzałkowskiego 2,
60-854 Poznań
Godziny otwarcia:
pn-pt od 10-18, sob 10-14
tel. 61 843 11 75
www.taniegarnitury.com.pl

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET****Jarmark Wielkanocny****28-29.03**

Ostatni weekend marca w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie odbędzie się Jarmark Wielkanocny. Przez dwa dni w godzinach 11:00–17:00 na gości czekać będą stoiska z ręcznie wykonywanymi produktami. Odbędą się pokazy wytwarzania białej kiełbasy czy żuru. Pojawiać się twórcy ludowi z całej Polski. W programie znalazły się także koncerty zespołów folklorystycznych, takich jak „Chludowanie” czy „Wielkopole”. Na gości przygotowano warsztaty i konkursy kulinarne. Organizatorzy zachęcają do zobaczenia zabytkowych maszyn rolniczych oraz wystaw tematycznych. Podczas wiosennego spaceru na ekspozycji będzie można zobaczyć zbiór wyjątkowych pisanek oraz palm wielkanocnych.

**Oprowadzanie po wystawie****29.03**

29 marca o 12:00 Galeria Śluza przy ul. Dziekańskiej 2 zaprasza na ostatnie oprowadzanie po wystawie „Trudna codzienność. Życie w powojennym Poznaniu”. Uczestnicy spotkania będą mogli posłuchać o tym, jak wyglądało codzienne życie mieszkanek i mieszkańców Poznania tuż po zakończeniu II wojny światowej. W jaki sposób zdobywali dach nad głową, pożywienie i ubrania? Gdzie pracowali i uczyli się? Czy w zniszczonym przez wojnę mieście znajdowała się przestrzeń na kulturę lub rozrywkę? Codziennosc powojennego miasta będzie można odkryć poprzez losy symbolicznej rodziny. Choć jej historia została stworzona na potrzeby wystawy, zbudowana jest z fragmentów prawdziwych opowieści. Wstęp jest bezpłatny.

**Recital Andrzeja Lajborka****29.03**

29 marca o 20:00 w Teatrze Nowym odbędzie się recital Andrzeja Lajborka. Przy piosenkach z lat 60. wychowało się właściwie więcej niż jedno pokolenie, a popularność wielu z nich zdecydowanie wykracza poza dekadę ich powstania. Do dziś niepodzielnie królują na wszelkich spotkaniach, potańcówkach czy w koncertach życzeń. Powód tego powodzenia jest banalny: mają łatwą do powtórzenia melodię i... sensowny tekst. Starszym słuchaczom często przypominają rozmaite zdarzenia z ich osobistych życiorysów, ze szkołą, pierwszą miłością, domem i rozbrykaną młodością włącznie, a młodszy szczęśliwie nie uważają ich za omszałe, wokalne zabytki. Wobec tego dlaczego by ich wspólnie nie pośpiewać? Bilety dostępne w CIK oraz na bilety24.pl.

Redakcja wpoznanu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śniezek
Franciszek Bryska

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biurow redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznanu.pl
pl Biuro reklamy
reklama@wpoznanu.pl

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE

przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321

kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznanu.pl

Śledź nas w mediach
społecznościowych



@wpoznanu.pl

Odwiedź
www.wpoznanu.pl



Poznań sportowo

10 maja w Poznaniu na linii startu Wings for Life World Run ustawi się komplet 8 tysięcy osób. Zainteresowanie biegiem było tak duże, że pakiety wyprzedają się w nieco ponad godzinę. Uczestnicy na nowym odcinku trasy miną m.in.: Centrum Kultury Zamek, Teatr Wielki, Cytadelę i Stare Zoo. Samochód pościgowy poprowadzi Adam Małysz.

Format sportowy imprezy zostaje taki sam, to meta goni biegaczy. W Poznaniu za kierownicą samochodu pościgowego, który w Wings for Life World Run pełni rolę ruchomej mety, ponownie zasiądzie Adam Małysz. 30 minut po starcie wyruszy on na trasę, stopniowo wyprzedzając kolejnych uczestników i w ten sposób kończąc ich bieg.

Start 13. edycji tradycyjnie zlokalizowany będzie na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, jednak pierwsze kilometry poprowadzą uczestników inaczej niż w poprzednich latach. Biegacze ruszą ulicą Roosevelta w stronę Ronda Kaponiera, jednego z najbardziej charakterystycznych punktów komunikacyjnych miasta. Następnie trasa poprowadzi w dół ulicą Święty Marcin, mijając m.in. Akademię Muzyczną, Plac Adama Mickiewicza i CK Zamek. Przy nim

Nowa trasa Wings for Life World Run



Na starcie biegu stanie 8 tys. zawodników

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

uczestnicy skręcą w Aleję Niepodległości. Dalsza część biegu wieść będzie w stronę ulicy Garbary oraz w okolice największego w mieście Parku Cytadela.

Flaga wyznaczająca 5 km wbita zostanie przy ul. Kazimierza Pułaskiego. Stąd biegacze będą kierować się ponownie w stronę Ronda Kaponiera. Mijając Stare Zoo wbiegną w ul. Bukowską, a następnie

ul. Przybyszewskiego dotrą do ul. Grunwaldzkiej. Dalsza część trasy jest taka sama jak w ubiegłych latach i prowadzi poza miasto przez Lusowo, Wysogotowo, Tarnowo Podgórne i Niepruszewo. Całą trasę można sprawdzić na stronie biegu.

Na poznańskiej liście startowej można znaleźć znane nazwiska ze świata sportu i kultury, m.in.: Bartłomiej Topa,

Andrzej Bargiel, Malwina Wędzikowska czy Zuza Kołodziejczyk. Wszyscy oni aktywnie wspierają Światowy Bieg Wings for Life, którego misją jest znalezienie skutecznej metody leczenia urazów rdzenia kręgowego. 100 proc. opłat startowych i darowizn finansuje ten właśnie cel.

Artur Adamczak ■

REKLAMA

SPORT TO PODSTAWA!

...i to dosłownie. W nowej piramidzie żywienia, którą opracowują i stale aktualizują naukowcy zajmujący się dietetyką, aktywność fizyczna stanowi podstawę. Bez niej nawet najzdrowsze jedzenie nie utrzyma nas w dobrej formie. Specjaliści zalecają codzienne spacerować, bieganie, grę na świeżym powietrzu, jazdę na rowerze, pływanie, tenis. Ważne, by sport uprawiać sukcesywnie.

Podczas treningów możesz odczuwać dyskomfort łidek, kolan, łokci, bioder, kręgosłupa, karku, szyi. Warto wspierać się dobrym kolagenem, jak na przykład KolagenCito znanej niemieckiej marki Reutter. KolagenCito to nie imitacja! KolagenCito jest produktem 100% oryginalnym!

Dobroczynny KolagenCito jest chroniony prawem patentowym na świecie! Dostępny w aptekach i sklepach medyczno-zielarskich. Sport! Ruch! Aktywność...! Wspieraj kondycję z KolagenCito dzisiaj, jutro, zawsze...!

KolagenCito - dobry wybór!

KolagenCito
PASTYLKI KOLAGENOWE MIĘKKIE
z witaminą C

Reutter

KolagenCito

DOSTĘPNY
W APTEKACH
I ZIELARNIACH

SPRZĄTAJ SZYBKO I BEZ WYSIŁKU!

IDEALNY
NA PREZENT

REKLAMA



„Kurzojad wyczyści na błysk każdy kąt!”

ZAMÓW!
za 99 zł!

ZMIEŃ PORZĄDKI
W CZYSTĄ
PRZYJEMNOŚĆ!

1 ŁADOWANIE
do 30 MINUT
PRACY

BEZPRZEWODOWY MINIODKURZACZ „KURZOJAD” POTĘŻNA SIŁA SSANIA

do szybkiego sprzątania
w domu i samochodzie

- **TECHNOLOGIA ULTRA-CLEAN** usuwa kurz i brud z trudno dostępnych miejsc
- **AKUMULATOR USB** – ładowany jak telefon
- **MOC 120W** – nawet do 30 MINUT PRACY
- **FILTR** oczyszcza powietrze
- **LEKKI I ŁATWY W OBSŁUDZE**
- **BEZPRZEWODOWY** – użyjesz go wszędzie

Innowacyjny miniodkurzacz „Kurzojad” to wszechstronny, kompaktowy sprzęt o potężnej mocy ssania, który pokochały gospodynie na całym świecie!

Został specjalnie zaprojektowany, aby ułatwić codzienne porządki bez wysiłku, kabli i dźwigania topornych sprzętów. W przeciwieństwie do zwykłych odkurzaczy, „Kurzojad” jest **zawsze gotowy do sprzątania!** Superwydajny akumulator umożliwia sprawna i wygodną pracę nawet 30 minut na jednym ładowaniu. Błyskawicznie **usuwa kurz i brud** z mebli, żaluzji, kaloryferów, klawiatury, szuflad, wnętrza samochodu oraz innych trudno dostępnych miejsc.

Dzięki kompaktowym rozmiarom i ultralekkiej konstrukcji miniodkurzacz jest łatwy w manewrowaniu, a sprzątanie może być lekkie i przyjemne. Technologia *ultra-clean* sprawia, że „Kurzojad” **zasysa okruszki, kurz, brud, sierść, piach i śmieci** z każdej powierzchni **skuteczniej** niż zwykły odkurzacz. Dzięki potężnej sile ssania możesz usunąć nawet najmniejsze paproszki z każdego zakamarka! W zestawie **2 precyzyjne nakładki: płaska** do superdokładnego czyszczenia trudno dostępnych kątów i szczelin oraz **szczotkowa** do delikatnych powierzchni jak tapicerka i zastony. Bezprzewodowy zbiornik zapewnia wygodę użytkowania.

Przywitaj nieskazitelnie czystą przestrzeń z miniodkurzaczem „Kurzojadem”!



PAJĘCZYNY



MEBLE



KALORYFERY



ŻALUZJE



SAMOCHÓD



ELEKTRONIKA

BEZWORKOWY
ZBIORNIK2 KOŃCÓWKI
– PŁASKA
I SZCZOTKOWAWYCYŚCI
KAŻDY KĄT!

DZIECIĘCY BAŁAGAN

ZADZWOŃ I SPRZĄTAJ Z PRZYJEMNOŚCIĄ!

Zadzwoń teraz, aby otrzymać miniodkurzacz „Kurzojad” **za 99 zł!**
Ten sprytny i poręczny miniodkurzacz pomoże Ci niemal bez wysiłku zadbać o czystość w domu każdego dnia!

Zadzwoń teraz na numer:

81 300 37 41

(Pon.-pt. 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-20:00;
standardowy koszt połączenia telefonicznego dla danego operatora)

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów.